



KRÓLOWA POKOJU

2017 □ nr 4 (189)

<http://www.krolowapokoju.oblaci.pl>

ISSN 1427-7751
Wrocław-Popowice



RELIKWIE ŚWIĘTYCH FRANCISZKA I HIACYNTY MARTO

Wspomnienie o Tacie

Śp. Mieczysław Barsznica, ur. 28.04.1940 w Lipowicy k. Dukli, zmarł w Niedzielę Palmową 9.04.2017, po siedmiu latach walki z nowotworem. Zaangażowany parafianin – codzienny uczestnik Mszy Świętej o godz. 9.00 lub 18.00; przez 30 lat we wspólnocie Lew Judy – w latach 1990. animator grupy; przez 15 lat nadzwyczajny szafarz Komunii Świętej; przez 10 lat zelator róży Żywego Różańca.

Mój Tata – Mieczysław Barsznica – po zostanie w mojej pamięci jako człowiek wiary, kochający Słowo Boże, Eucharystię i Różaniec. Był dla mnie i brata wzorem pracowitości, rzetelności i modlitwy. Stawiał sobie i nam wysokie wymagania. Będąc dziećmi, nie cieszyliśmy się z tych wymagań i obowiązków, które przed nami stawiał. Jego życiową mądrość doceniliśmy jako dorośli. Wymagając, wiele nas nauczył. Sam był wychowywany w surowych warunkach przez mądrą i bardzo wierzącą mamę oraz tatę, byłego piłsudczyka. Jako dziecko czasów wojny mieszkał w ubogich warunkach podkarpackiej wioski.

Opowiadał nam, że cudownie ocalała go Maryja, której figura znajdowała się przy jego łóżeczku. W czasie nalotu figura spadła na niego a w niej utknął odłamek. Gdy miał 6 lat, Bóg pomógł



mu odnaleźć zagubione krowy – odpowiedział na modlitwę dziecka. Bóg zawsze go do Siebie prowadził. Już jako ponadczterdziestoletni mężczyzna Tata przyjął świadomie Jezusa jako swego Pana i Zbawiciela. Wtedy zmienił swoje życie: z „budowlańca” stał się budowniczym Królestwa Bożego.

Tatusz zmarł w Niedzielę Palmową 9 kwietnia 2017 roku, po siedmiu latach walki z nowotworem. Odszedł do Pana spokojnie, podczas wieczornej pielęgnacji, na naszych rękach – Mamy i moich. We własnym domu, w swoim łóżku, wśród bliskich. Pojednany z Bogiem. We wtorek przed Niedzielą Palmową był u niego Ojciec Proboszcz, wypowiadał, udzielił namaszczenia. W niedzielę Tata przyjął Komunię św. z rąk sąsiada i przyjaciela – szafarza Tadeusza Ulewskiego. Był przygotowany na ten moment, bo często mówił, że Pan woła go już do siebie.

Podczas choroby wiele przeszedł. Zawsze się podnosił i wracał do sił, by żyć pełnią życia: uprawiał działkę, spotykał się z przyjaciółmi, był zaangażowany w życie parafii. Przeszedł operację jelita i 12 cykli chemioterapii, potem resekcję płuca i 10 cykli chemioterapii, a ostatnio radioterapię głowy. Miał silny organizm i psychikę. Był osobą o mocnym charakterze, wiele wymagał od siebie i innych. Dzięki temu bardzo dużo nas nauczył. Jednak nade wszystko był od najmłodszych lat życia człowiekiem żywej, ugruntowanej wiary w Boga oraz wielkiego nabożeństwa do Maryi i św. Jana z Dukli. Jestem wdzięczna Bogu za Tatę – dar jego osoby sprawiedliwej, prawdomównej, słownej. Często powtarzał, że „Słowo jest droższe od pieniędzy”, i tak żył – przejrzyście.



Mówi się, że śmierć bliskich jest zawsze nie w porę. Jego śmierć, o którą się modlił w myśl słów św. Pawła: „Dla mnie bowiem żyć – to Chrystus a umrzeć – to zysk” (Flp 1, 21) przyszła w odpowiednim czasie, jako wytchnienie i ulga. Twierdził, że nic go nie boli oprócz tego, że leży i nic już nie może robić. Leżał około trzech tygodni, tracił apetyt, odchodził stopniowo i przygotowywał nas do swojego odejścia.

Śmierć nie była dla nas tematem tabu. Od pewnego czasu Tata prosił, abyśmy modlili się dla niego o dobrą śmierć. Wtedy zamówiłam Mszę św. w intencji „O siły w chorobie i wypełnienie się woli Bożej w życiu Mieczysława”. Bóg odpowiedział na jego i naszą modlitwę, zanim Tata zaczął fizycznie cierpieć, i przyjął go do Siebie w tak pięknym czasie liturgicznym. Oszczędził nam widoku cierpienia bliskiej osoby.

Tatusiu, wierzymy, że jesteś u Najlepszego z Ojców i nam pomagasz, że modlisz się za nas. My wspominamy Cię codziennie w naszych modlitwach i rozmowach. Niech Jezus Chrystus, Twój i mój Pan, będzie uwielbiony przez Twoje życie i Twoją śmierć.

KOCHAJĄCA CÓRKA,
RENIA BARSZNICA-KALINOWSKA

Co roku w te majowe i czerwcowe dni wpisuje się wiele ważnych wydarzeń w życiu wspólnoty parafialnej.

W stulecie objawień fatimskich, 13 maja, dziękowaliśmy Bogu za orędzie Matki Bożej przekazane światu za pośrednictwem trojga dzieci i za wyniesienie do chwały ołtarzy Hiacynty i Franciszka, którym objawiła się Matka Boża. Następnego dnia, w niedzielę, podczas wszystkich Mszy św. mieliśmy okazję oddać cześć Bogu przez ucałowanie relikwii nowo ustanowionych świętych.

10 maja gościliśmy biskupa pomocniczego diecezji odesko-symferopolskiej o. Jacka Pyła, oblata Maryi Niepokalanej, który udzielił sakramentu bierzmowania. Jego obecność przypominała nam o odpowiedzialności za Kościół misyjny i zobowiązaliśmy się jako wspólnota parafialna do modlitewnej troski o powierzony Mu Kościół lokalny na Ukrainie. Za wytrwałość, gorliwość i świadectwo wiary w czasie przygotowania do sakramentu wszystkim serdecznie dziękuję.

W sobotę 27 maja w Krakowie święcenia kapłańskie przyjął o. Jarosław Pyzia,

karmelita. Swoją radość z przyjętych święceń prezbiteriatu wyrazi on wobec wspólnoty Kościoła na Mszy św. prymicyjnej 4 czerwca, w niedzielę Zesłania Ducha Świętego, o godz. 13.00. Zapraszam wszystkich na tę Mszę św. Nasza radość jest tym większa, że jego powołanie do kapłaństwa i życia zakonnego kształtowało się tutaj – w naszej wspólnocie parafialnej. Jesteśmy wdzięczni Bogu za kolejne powołanie z naszej parafii. Odczytajmy to wydarzenie jako wezwanie do jeszcze gorliwszej modlitwy o nowe powołania do służby w Kościele.

Ważnym wydarzeniem w życiu parafii jest uroczystość Pierwszej Komunii Świętej, którą będziemy przeżywać w niedzielę 11 czerwca. Przy tej okazji chciałbym podziękować o. Kamilowi za całoroczną pracę z dziećmi, a Rodzicom za trud wychowania i indywidualnego przygotowania, które przede wszystkim odbywa się w rodzinnym domu, i także za zorganizowanie uroczystości.

Publiczny wyraz swojej wiary złożymy w uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Pańskiej 15 czerwca. Już dzisiaj



chciałbym podziękować wszystkim osobom zaangażowanym w przygotowanie procesji Bożego Ciała: budowniczym ołtarzy, służbie liturgicznej, chórowi, orkiestrze, dziewczynkom sypiącym kwiaty, pocztom sztandarowym, Matkom Różańcowym.

Zachęcam wszystkich Parafian do udekorowania okien swoich mieszkań.

O. JERZY DITRICH OMI

ŻYCIU ZAWSZE TAK

Decydujące starcie dotyczy małżeństwa i rodziny

„Szatan rzuca dziś Bogu straszne i ostateczne wyzwanie. Chce Mu pokazać, że za jego sprawą powstanie alternatywne antystworzenie, które ludzie uznają za lepsze od tego, co stworzył Bóg” – uważa kardynał Carlo Caffarra, emerytowany arcybiskup Bolonii.

Był on jednym z najbliższych współpracowników Jana Pawła II. To właśnie jemu święty Papież powierzył organizację i kierownictwo Papieskiego Instytutu Jana Pawła II dla Studiów nad Małżeństwem i Rodziną. Przemawiając na Forum Życia, które poprzedziło sobotni Marsz dla Życia w Rzymie (20 maja), kard. Caffarra powiedział, że wojna szatana z Bogiem rozgrywa się na dwóch płaszczyznach: ludzkiego serca i kultury. Dziś szatan uderza przede wszystkim w fundamenty stworzenia, którymi są życie i rodzina. Konkretnym tego prze-

jawem jest uznanie aborcji za prawo człowieka. W ten sposób zło nazywa się dobrem, dokonuje się jego nobilitacji. Szatan uderza też w rodzinę, m.in. przez zrównanie związku homoseksualnego z małżeństwem, w ten sposób bowiem neguje się prawdę o małżeństwie.

Zdaniem kardynała dziś wypełnia się to, co przed 30 laty zapowiedziała mu Siostra Łucja. Kiedy Jan Paweł II powierzył mu utworzenie Instytutu, kardynał Caffarra napisał do wizjonerki z Fatimy list z prośbą o modlitwę. W odpowiedzi otrzymał list, w którym Siostra

Łucja zapowiedziała, że „decydująca konfrontacja między Królestwem Bożym i szatanem będzie dotyczyć małżeństwa i rodziny”. Podkreśliła też, że ci, którzy będą pracować na rzecz małżeństwa i rodziny, będą musieli przejść przez próby i ucisk. Dodała jednak: „Nie lękajcie się, Matka Boża już zmiażdżyła mu głowę”.

„Jestem przekonany, że to, co powiedziała Siostra Łucja, wypełnia się w naszych czasach” – dodał kardynał Caffarra. Podkreślił, że chrześcijanie mają obowiązek przeciwdziałania zakusom szatana, dając odważnie świadectwo Bożej Prawdzie i Bożemu Objawieniu, a w szczególności Ewangelii Życia.

RADIO VATICANA/KAI

Najświętsza Maryja Panna, Królowa Polski

To nie Polacy wpadli na pomysł, aby obwołać Najświętszą Maryję Pannę Królową Polski. To sama Maryja osobiście poprosiła, żeby Ją tak nazywać. Stało się to w Neapolu we Włoszech, w 1608 roku. Takie przesłanie otrzymał włoski jezuita, o. Juliusz Mancinelli (Red.).

Ojciec Juliusz Mancinelli (1537–1618) słynął z pobożnego sposobu życia. Zakładał wiele dzieł miłosierdzia i wszędzie, gdzie się pojawił – w Dalmacji, Bośni, Konstantynopolu czy Afryce – notowano ogromną ilość nawróceń. W latach 1585–1586 przebywał też w Polsce, odznaczał się bowiem wielkim nabożeństwem do naszych świętych: Stanisława, biskupa i męczennika oraz Stanisława Kostki. Ojciec Juliusz był świadkiem życia młodego Stanisława Kostki i pozostawał pod wielkim wrażeniem jego śmierci.

Gdy modlił się 14 sierpnia 1608 r. (w 40. rocznicę śmierci św. Stanisława) w swoim klasztorze przy jezuickim kościele Gesù Nuovo w Neapolu, ujrzał Maryję okrytą purpurowym płaszczem, z Dzieciątkiem na ręku. U Jej stóp klęczał św. Stanisław Kostka. Matka Boża zapytała Ojca Juliusza: „Dlaczego nie nazywasz Mnie Królową Polski? Ja to królestwo bardzo umiłowałam i wielkie rzeczy dla niego zamierzam, ponieważ osobiście miłością do Mnie płoną jego synowie”. Usłyszawszy to Ojciec Juliusz zawołał: „Królowo Polski Wniebowzięta, módl się za Polskę!”. Wkrótce poinformował o tym wydarzeniu swego przyjaciela, jezuitę Mikołaja Łęczyckiego. Poprosił go, by opowiedział o tym królowi Zygmuntovi III Wazie. Taką drogą tytuł ten poznał Ojciec Piotr Skarga i polscy jezuita, którzy rozpowszechnili wiadomość, że to sama Maryja nakazała nazywać siebie „Królową Polski”.

Dwa lata później, w roku 1610, ojciec Mancinelli – w wieku siedemdziesięciu trzech lat – udał się w pieszą pielgrzymkę do Krakowa. Pierwsze kroki skierował do katedry wawelskiej, gdzie podczas sprawowania Mszy świętej ponownie ujrzał Maryję w królewskim majestacie i usłyszał Jej głos: „Ja jestem Królową



Słowa o. Mancinellego wywołały potężny odzew w Polsce. W roku 1669 do kościoła w wielkopolskim Rokietnie trafił z pobliskiego opactwa cystersów w Bledzewie nad Obrą cudami słynący obraz Najświętszej Maryi Panny w złotej koronie, z polskim orłem na piersi i napisem: *Daj, Panie, pokój dniom naszym*. Liczne kopie tego obrazu wiszą dziś w maryjnych sanktuariach w całej Polsce – najsłynniejsza w Licheniu.

Polski. Jestem Matką tego narodu, który jest Mi bardzo drogi, więc wstawiaj się do Mnie za nim i o pomyślność tej ziemi błagaj nieustannie, a Ja ci zawsze będę, jakom jest teraz, miłościwą”.

Siedem lat po powrocie z Polski, w dniu Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny – ten sam Ojciec Juliusz patrzył z okna swej celi klasztornej na Zatokę Neapolitańską i oto znowu – z gorejącego obłoku, który pojawił się na niebie – wyłoniła się postać Matki Bożej z Dzieciątkiem Jezus na rękach, a u Jej stóp klęczał młodzieniec w aureoli. Maryja zwróciła się do sędziwego jezuita: „Juliuszu, synu mój! Za cześć, jaką masz do Mnie Wniebowziętej, ujrzyj Mnie za rok w chwale niebios. Tu jednak, na ziemi, nazywaj Mnie zawsze Królową

Polski”. Po miesiącu kurier z Neapolu przywiózł do Wilna Ojcu Łęczyckiemu list, w którym Ojciec Juliusz pisał: „Ja rychło odejdę, ale ufam, że przez ręce Wielebności sprawię, iż po moim zgonie w sercach i na ustach polskich mych współbraci żyć będzie w chwale Królowa Polski Wniebowzięta”.

W oparciu o te objawienia następny król, Jan II Kazimierz Waza, za panowania którego Rzeczpospolita zmagala się z Moskwą i Szwecją, nie wspominając już o rebelii Chmielnickiego, napisał list błagalny do papieża Aleksandra VII. Ojciec Święty odpowiedział: „Dlaczego zwracasz się o pomoc do mnie, a nie zwracasz się do tej, która sama chciała być Waszą Królową? Maryja Was wyratuje, toć to Polski Pani. Jej się poświęćcie, Jej oficjalnie ofiarujcie, Ją Królową ogłoście, przecież sama tego chciała”.

List ten uzmysłowił polskiemu królowi, że jedyna nadzieja znajduje się w Maryi. Postanowił też, że kiedy tylko jakiś skrawek Rzeczypospolitej zostanie uwolniony od wroga, on uda się tam, aby dokonać publicznego ślubowania. Kiedy więc w marcu 1656 r. Szwedzi wycofali się ze Lwowa, król przed obrazem Matki Bożej Łaskawej złożył 1 kwietnia 1656 r. obiecane śluby, polecając królestwo Jej obronie. Lwowskie śluby były wyrazem wdzięczności za przełomowe wydarzenie tej wojny, a mianowicie za bohaterską obronę klasztoru na Jasnej Górze.

Kilka dni po swoim ślubowaniu król przybył do lwowskiego kościoła jezuitów, gdzie nuncjusz apostolski odprawił nabożeństwo, powtarzając trzykrotnie na końcu Litanii Loretańskiej inwokację: *Regina Regni Poloniae, ora pro nobis* (Królowo Królestwa Polskiego, módl się za nami). Tym samym ogłosił oficjalnie Maryję Królową Królestwa Polskiego.

**ABP STANISŁAW GĄDECKI
FRAGMENT HOMILII
WYGŁOSZONEJ NA JASNEJ GÓRZE
3 MAJA 2017**

Ryż na Madagaskar

W wyniku potężnego cyklonu, który nawiedził Madagaskar w marcu tego roku, zniszczone zostały pola ryżowe. Dlatego Misjonarze Oblaci M.N. i redakcja „Misyjnych Dróg” zdecydowali się zebrać fundusze, aby pomóc Malgaszom. Zebraliśmy już ponad 50 tys. złotych! Uzbierane do tej pory pieniądze oznaczają zakup ok. 20 ton ryżu.

Dotychczasowa zbiórka pieniężna obejmowała dwie drogi. Ofiary można było dokonać na stronie Misyjne.pl oraz za pomocą tradycyjnego przekazu. Najwięcej pieniędzy wpłynęło tą drugą formą. Misjonarze oblaci dziękują za okazaną pomoc i zachęcają do dalszej ofiarności. Więcej funduszy to jeszcze więcej pomocy dla ofiar cyklonu.

że ta pierwsza pomoc pomogła lokalnej społeczności zacząć układać sobie życie na nowo. Przypomnijmy, że potężny cyklon zabił ok. 50 osób a ponad 110 tys. musiało opuścić swoje domy. Mieszkańcy wyspy głównie utrzymują się z rolnictwa. Zniszczone uprawy pozbawiły więc Malgazy dorobku, na jaki pracowali przez cały rok.



Pierwszy transport ryżu dotarł już na Madagaskar, do Marolambo. Zebrana do tej pory kwota pozwoliła na zakupienie kilku ton ryżu – do jedzenia i pod zasiew. Dotarły one na miejsce drogą lotniczą już 13 kwietnia br. Misjonarze potwierdzają,

Więcej informacji można znaleźć na portalu oblackim Misyjne.pl i w redakcji „Misyjnych Dróg” e-mail: redakcja@misyjnedrogi.pl; tel. +48 511 493 653.

Pieniądze można wpłacić przekazem, z dopiskiem „Ryż na Madagaskar”:

**Misyjne Drogi
ul. Ostatnia 14
60-102 Poznań**

Numer konta:
18 1020 4027 0000 1202 0031 7198

**KOORDYNATORKA AKCJI
ZOFIA KĘDZIÓRA
MISYJNE.PL**

**ZAPRASZAMY SERDECZNIE
WSZYSTKICH PARAFIAN
NA REGIONALNY ZJAZD PRZYJACIOŁ MISJI
W SOBOTĘ 24 CZERWCA:**

**GODZ. 10.30 – RÓŻANIEC MISYJNY
GODZ. 11.00 – MSZA ŚWIĘTA**

**PO MSZY ŚWIĘTEJ
SPOTKANIE Z MISJONARZAMI
I WSPÓLNY POSIŁEK W SALI ŚW. EUGENIUSZA**

**W odpowiedzi na apel
Prokury Misyjnej i „Misyjnych Dróg”
o pomoc dla Malgazy
poszkodowanych przez cyklon
wysłaliśmy z naszej parafii
w kwietniu i maju
łącznie 1400 zł.**

**Wszystkim Ofiarodawcom –
Przyjaciołom Misji
oraz Parafialnemu Zespołowi Caritas
serdecznie dziękujemy.
Bóg zapłać!**

OCHRZCZENI:

Mikołaj Tadeusz Kłodziński
Antoni Stanisław Wyszyński
Kacper Karol Kubiak
Zuzanna Górka
Maria Pasternak
Stanisław Jan Woźniak
Julia Popławska
Urszula Maria Wiera



MAŁŻEŃSTWA:

Rafał Kłodziński
i Magdalena Śliwa

Paweł Niedzielski
i Monika Bielicka

Błażej Szczepny
i Magda Szatkowska

Tomasz Karpierz
i Justyna Trokiewicz



ZMARLI:

Regina Sękowska I. 85
Wanda Grela I. 86
Mieczysław Barsznica I. 77
Józef Guszpit I. 72
Bolesław Gromnicki I. 82
Andrzej Szykuła I. 60
Grażyna Zarucka I. 57
Mieczysław Kinach I. 75
Leonard Frejtak I. 63
Anna Zgarda I. 92
Marian Bielecki I. 81
Krystyna Marczak I. 73
Krystyna Dziak I. 77
Helena Jadłowska I. 69
Zdzisława Kaliszczak I. 71
Eugeniusz Płyta I. 75
Jan Bańbura I. 73



INTENCJE MODLITWY NA CZERWIEC

PAPIESKA

Aby odpowiedzialni za narody zdecydowanie dokładali starań, by położyć kres handlowi bronią, który jest przyczyną wielu niewinnych ofiar.

PARAFIALNA

O łaskę zgody i pokoju w naszych rodzinach i całej ojczyźnie.

Śladami Pawła Apostoła: nawiązywanie do Tradycji Kościoła (1)

Jak naśladować dziś tę metodę św. Pawła wychodzenia do słuchacza, by spotkać go w miejscu jego życia wiary, by nie antagonizować go faryzejską postawą typu: „Ja wiem, jak ewangelizować, a ten tłum, który nie zna Biblii, jest przeklęty” (por. J 7, 49)?

Najpierw trzeba odkryć wiele kerygmatycznych elementów w nauczaniu Stolicy Apostolskiej. Czyż nie jest pięknym sformułowaniem kerygmatu ta seria chrześcijańskich prawd, które znajdujemy w liście Jana Pawła II *Tertio millennio adveniente* (1994):

„W Jezusie Chrystusie Bóg nie tylko mówi do człowieka – Bóg szuka człowieka [...] z potrzeby swego ojcowskiego serca. Dlaczego szuka? Dlatego, że człowiek oddalił się od Boga, [...] dał się sprowadzić na manowce przez nieprzyjaciela Boga. [...] Jeżeli Bóg szuka człowieka przez swojego Syna, to dlatego, ażeby [...] wytłumaczyć człowiekowi, że znajduje się na błędnych drogach, ale to znaczy także przewyciężyć zło, które rozpanoszyło się w dziejach człowieka. Właśnie to przewyciężenie zła nazywa się Odkupieniem. Dokonuje się ono za cenę Ofiary Chrystusa, dzięki której człowiek dostępuje darowania długu zaciągniętego przez grzech i łaski pojednania z Bogiem. [...]

Religia, która ma początek w tajemnicy odkupieńczego Wcielenia, jest religią «trwania we wnętrzu Boga», uczestniczenia w Jego własnym życiu. Mówi o tym św. Paweł w tekście przytoczonym na samym początku: «Bóg wysłał do serc naszych Ducha Syna swego, który woła: Abba, Ojcze!» (Ga 4, 6). [...] Na tym właśnie polega owa religia «trwania w wewnętrznym życiu Boga», któremu początek daje Wcielenie Syna Bożego. Duch Święty, który przenika głębokości Boże (por. 1 Kor 2, 10), wprowadza nas, ludzi, w te głębokości za sprawą Ofiary Chrystusa» (TMA 7–8).

Czyż nie jest kolejnym wspaniałym wprowadzeniem w kerygmatyczne

głoszenie to, które znajdziemy na początku encykliki *Deus caritas est* papieża Benedykta XVI: „U początku bycia chrześcijaninem stoi nie decyzja etyczna czy jakaś wielka idea, ale spotkanie z wydarzeniem, z Osobą, które nadaje życiu nową perspektywę, a tym samym decydujące ukierunkowanie. Święty Jan przedstawił w swojej Ewangelii to wydarzenie w następujących słowach: «Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne» (J 3, 16)».

Albo czyż znajdziemy piękniejszy tekst przyjęcia Jezusa do swego życia niż ten, który 7 czerwca 2003 r. zaproponowano uczestnikom spotkania w Lednicy:

„Nadszedł czas! Niech zamilkną śpiewy! Niech nas ogarnie gwałtowny szum i łagodny powiew Bożego Ducha! Niech wzbudzi w nas moc wiary Piotra i Apostołów i uczyni nas zdolnymi do przyjęcia i wyznania prawdy, że Panem świata i Panem naszego życia jest Jezus Chrystus, zmartwychwstały i chwalebny władca czasów i dziejów. [...] Ja, ..., wspominając swój własny chrzest, wierzę i wyznaję, że Jezus Chrystus jest Synem Boga żywego, i Jego jest chwała, majestat, moc i władza przed wszystkimi wiekami i teraz, i na wszystkie wieki. On jest Panem dziejów [...]. Panie Jezu Chryste! Podaję siebie, moje życie obecne i przyszłe pod Twoje panowanie. Tobie całkowicie się oddaję i przyrzekam każdego dnia odczytywać Twoją wolę, i współpracując z Twoją łaską wypełniać ją w miłości Boga i bliźniego.

Przyrzekam dokładać wszelkich starań, aby moja rodzina, środowisko i Ojczyzna coraz doskonalej stawały się Twoim



królestwem, aż wypełni się ono w dniu Twego przyjścia na końcu czasów. Dzisiaj we wspólnocie z braćmi i siostrami za apostołem Piotrem powtarzam: «Panie, do kogóż pójdziemy? Ty masz słowa życia wiecznego, a myśmy poznali i uwierzyli, że Ty jesteś Chrystus, Syn Boga – Zbawiciel!»!

BISKUP ANDRZEJ SIEMIENIEWSKI (CDN.)

Piętnasta rocznica kanonizacji Ojca Pio

„Jestem ubogim bratem, który się modli” – tak określał Ojciec Pio swoją działalność i dodawał: „W książkach szukamy Boga, w modlitwie Go znajdujemy. (...) Modlitwa jest najlepszą bronią, jaką mamy, kluczem, który otwiera Serce Boga”. Taką modlitwą stała się uroczystość kanonizacyjna Ojca Pio, która odbyła się na placu św. Piotra w niedzielę 16 czerwca 2002 r.

Obrzędowi przewodniczył Jan Paweł II, który zaledwie trzy lata wcześniej (2 maja 1999 r.) zaliczył pokornego kapucyna w poczet błogosławionych. Podobnie jak z okazji jego beatyfikacji, także na kanonizację przybyły do Rzymu ogromne rzesze pielgrzymów ze wszystkich regionów Włoch, z wielu krajów Europy i z innych kontynentów. Cały plac św. Piotra i tereny wokół zamku św. Anioła stały się wspinałą katedrą, która zgromadziła ponad 300 tys. wiernych. Ta „światowa klientela” – jak wyraził się Paweł VI trzy lata po śmierci Stygmatyka (1971) – którą Ojciec Pio pozyskał sobie za życia, uczestniczyła we Mszy św. kanonizacyjnej z żywą wiarą i nabożeństwem.

Wielki upał tej czerwcowej niedzieli wymagał od pielgrzymów poświęcenia i ofiary, ale dzięki staraniom organizatorów cała uroczystość przebiegała spokojnie i towarzyszyło jej wielkie skupienie. Nie było to wydarzenie medialne, lecz spotkanie modlitewne, choć telewizja odegrała ważną rolę, zapewniając bezpośrednie połączenie między trzema miejscowościami: Rzymem, San Giovanni Rotondo, gdzie żył i zmarł Ojciec Pio, oraz Pietrelciną, jego miejscowością rodzinną. Ogromne, różnobarwne rzesze ludzi, jakie ukazywały obrazy telewizyjne z placu św. Piotra i okolic, pod wieloma względami przywoływały na pamięć najważniejsze momenty Wielkiego Jubileuszu Roku 2000.

O godz. 10.00 przybył na plac św. Piotra Jan Paweł II, witany owacyjnie przez zgromadzonych. Na początku liturgii prefekt Kongre-

gacji Spraw Kanonizacyjnych, kard. José Saraiva Martins CMF, poprosił Ojca Świętego o dokonanie kanonizacji Ojca Pio, a następnie mówił o jego duchowości. Po odśpiewaniu Litanii do Wszystkich Świętych Papież wypowiedział formułę kanonizacyjną. Setki tysięcy wiernych długimi oklaskami wyrażały radość i wdzięczność Następcy Piotra za ogłoszenie „ubogiego brata, który się modli” świętym Kościoła powszechnego. W homilii Jan Paweł II ukazał charakterystyczne rysy duchowości i doświadczenia wiary Ojca Pio. „Jego życie i misja świadczą o tym, że gdy trudności i cierpienia są przyjmowane z miłością, stają się uprzywilejowaną drogą świętości” – powiedział Papież.

Podczas Mszy św. kanonizacyjnej przyjął Pierwszą Komunię Świętą Matteo Pio Colella, chłopiec uzdrowiony dwa lata wcześniej za wstawiennictwem Ojca Pio. Uroczystość kanonizacyjną – jedną z największych, jakie się odbyły na placu św. Piotra – zakończyła modlitwa Anioł Pański. Papież ogłosił, że liturgiczne wspomnienie św. Ojca Pio obchodzone będzie w Kościele powszechnym 23 września, w dniu jego narodzin dla nieba.

W naszej parafii modlimy się za wstawiennictwem św. Ojca Pio w trzecią środę miesiąca, na Mszy św. o godz. 18.00. Co roku jeździmy do Krakowa-Łagiewnik na czuwanie nocne z naszym Patronem w rocznicę Jego kanonizacji. W tym roku wyjazd na piętnaste już czuwanie odbędzie się 10 czerwca o godz. 14.00 i powrót następnego dnia o 5.00 rano. Informacje w biurze parafialnym.

MARIA REGINA



Wniebowstąpienie Pańskie 28 maja

Zaświtał blaskiem promiennym
przez wszystkich dzień upragniony,
bo Chrystus, świata nadzieja,
wstępuje w niebo wysokie.
Odchodzi w jasnym obłoku
i ufność ludziom przywraca,
bo rajske bramy otworzył
praojców grzechem zamknięte.
Przyciągnij teraz, o Chryste,
do siebie serca człowiecze
i Duchem Świętym napełnij,
gdy nam Go zesłesz od Ojca. Amen.

Dz 1, 1–11

Uniósł się w ich obecności w górę

Ps 47

Pan wśród radości wstępuje do nieba

Ef 1, 17–23

Bóg posadził Chrystusa
po swojej prawicy

Aklamacja

Idźcie i nauczajcie wszystkie narody.
Ja jestem z wami przez wszystkie dni,
aż do skończenia świata.

Mt 28, 16–20

Dana Mi jest wszelka władza
w niebie i na ziemi

Zesłanie Ducha Świętego 4 czerwca

Przybądź, Duchu Święty,
spuść z niebiosów wzięty
światła Twego strumień.
Przyjdź, Ojczy ubogich,
Dawco darów mnogich,
przyjdź, światłości sumień.
O najmiłszy z Gości,
słodka serc radości,
słodkie orzeźwienie.
W pracy Tyś ochłoda,
w skwarze żywą wodą,
w płaczu utulenie.

Dz 2, 1–11

Wszyscy zostali napełnieni
Duchem Świętym

Ps 104

Niech zstąpi Duch Twój i odnowi ziemię

1 Kor 12, 3b–7.12–13

Duch Święty źródłem jedności chrześcijan

Aklamacja

Przyjdź, Duchu Święty,
napełnij serca Twoich wiernych
i zapal w nich ogień Twojej miłości!

J 20, 19–23

Jezus daje Ducha Świętego

Biały niedźwiedź i fioletowa góra

Szumi ekspres od kawy. Za oknem śpiewa ptak. Słysząc szczekanie psa z oddali. Siedzę w kuchni, czuję jeszcze ból w kolanach po niedawno przebytej trasie, ze stóp nie zniknęły jeszcze otarcia. Choć czasem wydaje mi się, że to był tylko senny wytwór mojej wyobraźni, za każdym razem, kiedy zaboli przy wstawaniu albo kucaniu, przypominam sobie że piątkowa noc i poranek wydarzyły się rzeczywiście i to całkiem niedawno.

Nie pamiętam, kiedy zapisałam się na Ekstremalną Drogę Krzyżową. Któregoś marcowego dnia, gdy przeglądałam wiadomości, mignęła mi informacja, że ruszyły zapisy na EDK. Wysłałam swoje zgłoszenie bez większych wątpliwości. Sprawy więcej nie roztrząsałam aż do dnia spotkania z Ojcem Proboszczem, który zaproponował napisanie artykułu do „Królowej Pokoju”. A więc klamka zapadła. Idę.

Dwa dni przed EDK moja przyjaciółka zdecydowała się dołączyć. Jak to z nami bywa, zaczęłyśmy się pakować 2 godziny przed Mszą św. u dominikanów – o 17.00. „Gabrysia, pamiętasz o czymś do picia? OK. Jeszcze jakieś jedzenie! Dobra, mam 4 kanapki”. W locie chwytam leżące w pobliżu ciężkie górskie treki w błogiej nieświadomości, że to one staną się tej nocy źródłem niezliczonej ilości jęków bólu. Kijki, kurtka, wszystko jest – biegiem na tramwaj!

Podczas Mszy Świętej w kościele pw. św. Wojciecha któryś z ojców powiedział, że EDK da się przejść na różne sposoby: można się zachwycać i napawać sobą; można siebie biczować pretensjami i oskarżeniami; można też zarzucić oskarżeniami innych ludzi. Jednak żadne z tych podejść nie wyjdzie



nam na dobre. Jest wreszcie ostatni sposób – rozmyślanie i doświadczanie Miłości.

Warto wspomnieć, że na EDK obowiązuje zasada milczenia i większość osób się do tej zasady stosuje. Również my z Gabrysią starałyśmy się nie rozmawiać... Jednak jako namiętnej gadule, już po paru krokach wyrwało mi się: „Gabrysia, fajnie, że jest ta zasada milczenia, prawda? Właśnie tego mi brakowało na Camino. Cały czas ktoś cię zagaduje...” i zdawszy sobie sprawę ze swojej logiki, umilkłam. W tej samej chwili wróciłam do tu i teraz: rytmiczny dźwięk kroków, księżyc nad głową, ale i odgłosy żyjącego miasta. Mijamy siedzących na ławce i sączących piwo panów. Mijamy ludzi śpieszących na tramwaj. Mijamy panią niosącą do domu zakupy. Jak dwa ty-

Teksty rozważań Ekstremalnej Drogi Krzyżowej:

<http://www.edk.org.pl/uploads/rozważania/2017/EDK-2017-pl.pdf>

siące lat temu, sprawy się toczą, życie się wydarza, a najpiękniejsza Miłość nas zbawia. Idę sobie i po prostu wypełnia mnie radość.

W tym roku myślą przewodnią EDK była „Droga Przełomu”. Przed rozpoczęciem trasy, każdy uczestnik otrzymał wydrukowane rozważania – świadectwa osób, które w swoim życiu dokonały radykalnej zmiany i dzielą się doświadczeniami duchowymi, nawiązując do poszczególnych stacji Drogi Krzyżowej. Właściwie każde rozważanie porusza swą prawdziwością.

Mnie najbardziej przejęły rozważania Stacji I i VI. JEZUS SKAZANY NA ŚMIERĆ – rozważania o tym, aby być uważnym na drugiego człowieka, o tym, jak wychodzić poza własne wyobrażenia, i o ludzkim współczuciu. Stacja VI – WERONIKA OCIERA TWARZ JEZUSOWI – o tym rozważaniu rozmyślałam intensywnie na trasie z Nowej Wsi Wrocławskiej do Raławic Wielkich.

Urszula pisze w świadectwie o podążaniu za swoimi ideałami, o podjęciu ryzyka, by być prawdziwym wobec siebie. Akurat tak się składało, że tego dnia zmagalam się z problemem mojej pierwszej poważnej pracy, która, jak się okazało po czasie, nie była do końca zgodna z moimi wartościami. Męczyły mnie myśli: „A co jeśli nie znajdę innej pracy w swoim zawodzie?”, „Pierwsza porządna praca i wytrzymam w niej tylko miesiąc”... Mijałyśmy kolejne stacje,

buty zaczynały coraz dotkliwiej obcierać, chłód i zmęczenie ogarniały ciało wykończone po całym tygodniu intensywnej pracy. W którymś momencie usiadłyśmy w Rękowie, przeczytałyśmy po cichu rozważanie do Stacji X i siedziałyśmy, licząc na to, że za chwilę przybędzie nam sił, żeby się podnieść do dalszej drogi. Za dowód swojego wyczerpania uznałam dość nadzwyczajny widok białego niedźwiedzia, który biegł wprost na nas. Po chwili okazało się, że ta wymówka nie zadziałała, a ja po prostu głaszczę psa wielkości małego traktora.

Dalej wędrowałyśmy wśród odgłosów świtu i z budzącą się w oddali ze snu Ślężą. Za Nasławicami podbiegł do nas jeszcz raz nasz znajomy biały niedźwiedź, jakby się żegnając, a my stanęłyśmy na skrzyżowaniu i w obliczu coraz większej niemocy padłyśmy w najbliższym rowie. Leżąc tak w miękkiej trawie, podziwiając Ślężę w odcieniach fioletu i grzejąc się w pierwszych promieniach słońca, zdałam sobie sprawę, że dobrze mi tu, gdzie jestem, niezależnie od tego, czy mam tę pracę, czy inną. Już mam to, co najważniejsze. Odetchnęłam z ulgą. Nareszcie odważyłam się na ten trudny krok.

A co z resztą kroków na Ślężę? Nie przeszłyśmy ich. To, co miało zostać przeżyte, spełniło się. Ruszyłyśmy chwiejnie w kierunku Sobótki – z lekkim sercem i przeraźliwie ciężkimi stopami.

MAGDA KASPRZYK

Z Jezusem przy stole

„Oblacka Przystań” nad Stawem Posmyk to nietypowa restauracja, bo przy każdym stoliku siedzi wraz z Tobą Pan Jezus. Pana Jezusa zobaczysz też na ścianie głównej sali restauracji. Restaurację i cały ośrodek prowadzą Misjonarze Oblaci Maryi Niepokalanej!

Oblacka Przystań powstała 1 maja 2017 r. i jest częścią Oblackiego Cen-

trum Młodzieży NINIWA w Kokotku. Wszystkie zyski z działalności restauracji przekazywane są na funkcjonowanie Oblackiego Duszpasterstwa Młodzieży NINIWA.

Zapraszamy do Lublińca-Kokotka nad Staw Posmyk!

Kontakt: +48 696 060 357

info@oblackaprzystan.pl
oblackaprzystan.pl

Niedziela Trójcy Świętej

11 czerwca

Boże najwyższy i jedyny Panie, Ojczy i Synu, i Duchu płomienny, Ciebie wyznają w Trójcy nierozdzielnej Twoi wybrani.

Twojej istoty pojąć nikt nie zdoła, ale niebianom wielbiącym Cię wiecznie dajesz wesele, kiedy im pozwalasz patrzeć na Ciebie.

Myślą złączeni z mieszkańcami nieba hymnem sławimy Twój wielki majestat, pragnąc, byś raczył dać nam pokój błogi w swoim królestwie. Amen.

Wj 34, 4b–6. 8–9

Bóg miłosierny i łagodny

Dn 3, 52–56

Chwalebny jesteś, wiekuisty Boże

2 Kor 13, 11–13

Pozdrowienie w imię Trójcy Świętej

Aklamacja

Chwała Ojcu i Synowi, i Duchowi Świętemu, Bogu, który jest i który był, i który przychodzi.

J 3, 16–18

Bóg posłał swego Syna na świat, aby świat został zbawiony

Uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa 15 czerwca

Sław, języku, tajemnicę Ciała i najdroższej Krwi, którą, jako łask krynicę, wylał w czasie ziemskich dni Ten, co Matkę miał Dziewicę, Król narodów, godzien czci. W noc ostatnią przy wieczerzy z tymi, których braćmi zwał, pełniąc wszystko jak należy, czego przepis prawny chciał, sam Dwunastu się powierzył i za pokarm z rąk swych dał.

Pwt 8, 2–3. 14b–16a

W czasie wędrówki do ziemi obiecanej Bóg żywił lud manną

Ps 147B

Kościół święty, chwal swojego Pana

1 Kor 10, 16–17

Eucharystia jednoczy przyjmujących ją

Aklamacja

Ja jestem chlebem żywym, który zstąpił z nieba. Jeśli kto spożywa ten chleb, będzie żył na wieki.

J 6, 51–58

Ciało moje jest prawdziwym pokarmem, a Krew moja jest prawdziwym napojem

Świątowanie przed świętami

Tegoroczne spotkanie przedświąteczne uczniów i nauczycieli Ewangelickiego Centrum Diakonii i Edukacji im. ks. Marcina Lutra rozpoczęliśmy 12 kwietnia poranną Mszą Świętą w kościele NMP Królowej Pokoju.

We Mszy św. uczestniczyli również uczniowie i nauczyciele z Zespołu Szkół nr 12 w SP ZOZ przy ul. Białowieskiej. Mszy św. przewodniczył o. Wiesław Przyjemski OMI.

Po powrocie do szkoły odbyły się 4 godziny zajęć dydaktycznych, a po nich nastąpiło wręczenie przez nauczycieli religii i panią wicedyrektor Mirosławę Jeszkę dyplomów i nagród wszystkim uczestnikom konkursu plastycznego pt. „Najpiękniejszy koszyczek



wielkanocny”. Prace były wyjątkowo piękne i zostały wyeksponowane na wystawie szkolnej. Po wręczeniu nagród uczennice klasy III Gimnazjum Integracyjnego przedstawiły swoim

koleżankom i kolegom oraz całemu gronu pedagogicznemu prezentację pt. „Wielkanoc w tradycji polskiej”.

Prawdziwy entuzjazm wzbudził występ szkolnego zespołu muzycznego pod kierunkiem p. Łukasza Grysia. Koncert został nagrodzony gromkimi brawami i wieloma bisami. Spotkanie zakończyły wspólne życzenia świąteczne od dyrekcji i nauczycieli.

KATECHECI

Tradycje wielkanocne w „Wesołej Gromadce”

Jak co roku przed świętami chcieliśmy wprowadzić nasze przedszkolaki i ich rodziców w wyjątkową świąteczną atmosferę, poprzez krótkie przedstawienie w wykonaniu dzieci z grupy IV ukazujące tradycje wielkanocne, dzielenie się jajkiem, a także warsztaty wielkanocne z udziałem rodziców.

Odbyła się również prezentacja ekologicznych jajeczek w holu naszego przedszkola. Każdy przedszkolak, wraz z rodzicem, mógł wykonać w domu ekologiczną pisanek. Jak zwykle prace były

pomysłowe i przepiękne. Zawsze możemy liczyć na zaangażowanie rodziców w akcje organizowane w naszym przedszkolu. Zachęcamy do udziału w różnych konkursach, ponieważ zawsze wygrywamy:

zyskujemy wspólnie spędzony z rodziną czas, dobrą zabawę i naukę.

Również na kiermaszu wielkanocnym, który odbył się przed świętami, nie zabrakło przepięknych prac dzieci, wykonanych pod kierunkiem pań. W naszym przedszkolu nr 122 „Wesoła Gromadka” pielęgnujemy świąteczne tradycje i rodzinne wartości.

KATARZYNA PESZKO



Wielkanocne palmy, baranki, pisanki, zajączki

Wystawa prac plastycznych uczniów ZS nr 12 w SP ZOZ we Wrocławiu – pacjentów wrocławskich dziecięcych oddziałów szpitalnych – w naszym kościele: „Z odradzającą się wiosną łączą się tajemnice Stworzenia – Wcielenia i Zmartwychwstania” (bł. Edmund Bojanowski).

W książce Zofii Kossak-Szczuckiej pt. „Rok polski. Obyczaj i wiara” czytamy: „W Palmową Niedzielę każdy kościół polski zakwita wiązkami wierzby, modrzewiu, borówek, borowinku, jak gdyby całe gaje weszły do świątyni oddać hołd Zbawicielowi”. Jako katecheci chcieliśmy nawiązać do tej katolickiej i staropolskiej tradycji. Wspomagani przez nauczycieli plastyki oraz wychowawców, pracujących w oddziałach szpitalnych Zespołu Szkół nr 12 w Samodzielnym Publicznym Zakładzie Opieki

Zdrowotnej we Wrocławiu, przygotowaliśmy wraz z uczniami-pacjentami wystawę prac plastycznych pt. „Wielkanocne palmy, baranki, pisanki, zajączki”. Dzięki życzliwości Ojca Proboszcza Jerzego Ditricha wystawę można było oglądać od Niedzieli Palmowej przez cały Wielki Tydzień i oktawę Wielkanocy aż do Niedzieli Miłosierdzia Bożego.

W skład ekspozycji weszły wykonane przez dzieci palmy, pisanki, kartki świąteczne, rysunki. Przyświecały nam dwa cele: duchowy, jakim było przygotowanie do największych i najpiękniejszych świąt chrześcijańskich poprzez wykonanie pracy plastycznej o tematyce wielkopostnej lub wielkanocnej oraz przypomnienie i utrwalenie treści religijnych dotyczących okresu paschalnego. Uczniowie mogli podjąć jeden z trzech tematów: „Droga Krzyżowa”, „Niedziela Palmowa”, „Święta Wielkanocne”. Realizacja drugiego celu – terapeutycznego – pozwala

dzieciom zapomnieć o chorobie. Aktywizowanie chorych zwiększa możliwość przeżywania i ekspresji emocji związanych z procesem twórczym, pomaga doświadczać wglądu we własne uczucia i pozawerbalnie je wyrażać, zapobiega też alienacji poszczególnych osób, m.in.

poprzez spontaniczne współdziałanie w grupie. Działania arteterapeutyczne realizowane na zajęciach zawsze przynoszą dzieciom wiele korzyści.

Jako nauczyciele w szkole szpitalnej stosujemy metody i formy pracy pozwalające uczniom-pacjentom nadrobić zaległości programowe, powstałe w wyniku pobytu w szpitalu. Przygotowujemy ich do pełnienia rozmaitych ról społecznych, niwelując dysfunkcje rozwojowe. W pracy z dziećmi chorymi terapia ma pierwszorzędne znaczenie. Rola arteterapii, czyli leczenia przez sztukę, jest nie do przecenienia. Dlatego właśnie w naszej szkole stawiamy na „działania skierowane na utrzymanie, a także podnoszenie poziomu jakości życia przy pomocy szeroko rozumianych dzieł sztuki i uprawiania sztuki” (prof. Marian Kulczycki). Arteterapia może być prowadzona przy wykorzystaniu spontanicznej twórczości, działania kreatywnego podejmowanego

w sytuacji terapeutycznej. Wspomagamy i podnosimy jakość procesu leczenia, zajęcia dobieramy do indywidualnych potrzeb i możliwości uczniów, motywujemy do walki z chorobą. Troszczymy się o to, aby skutki chorób i hospitalizacji w jak najmniejszym stopniu wpływały na funkcjonowanie dzieci i młodzieży. Nasi podopieczni mogą rozwijać aktywność twórczą poprzez różnorodne formy zajęć. Mogą uczestniczyć w warsztatach plastycznych, imprezach okolicznościowych,



spotkaniach z ciekawymi ludźmi. Biorąc udział w licznych konkursach. Stwarzamy sytuacje, które pozwalają uczniom odnieść sukces, pozytywnie wpływają na poczucie własnej wartości.

Nawiązując do przesłania wystawy i do posłannictwa, jakim dla nauczycieli szkoły szpitalnej jest dawanie nadziei chorym dzieciom i młodzieży, składamy Czytelnikom „Królowej Pokoju” najserdeczniejsze życzenia nadziei płynącej ze Zmartwychwstania Chrystusa. Komentarzem niech będą słowa papieża emeryta Benedykta XVI, który w Niedzielę Wielkanocną ukończył 90 lat: „Jak promienie słoneczne wiosną sprawiają, że pojawiają się i otwierają pączki na gałęziach drzew, tak promieniowanie Zmartwychwstania Chrystusa daje siłę i znaczenie każdej ludzkiej nadziei, każdemu oczekiwaniu, pragnieniu, zamierzeniu”.

KATECHECI

**11. niedziela zwykła
18 czerwca**

Chryste, pokornie prosimy,
wysłuchaj naszą modlitwę,
spraw, aby złuda tej ziemi
nie mogła stłumić w nas wiary.
Chroń nas od myśli bezbożnych,
niech zazdrość serca nie rani,
obroń przed zemstą pragnieniem,
nad złem niech dobro zwycięży.
Miłość, co nie zna obłudy,
niech będzie więzią pokoju;
wiera niech świeci płomieniem
czystości nienaruszonej.

Wj 19, 2-6a
Obietnice Boże dla ludu wybranego

Ps 100
My ludem Pana i Jego owcami

Rz 5, 6-11
Pojednani z Bogiem przez śmierć Chrystusa,
dostąpimy zbawienia przez Jego życie

Aklamacja
Bliskie jest królestwo Boże.
Nawracajcie się i wiercie w Ewangelię.

Mt 9, 36 – 10, 8
Rozesłanie Dwunastu

**Uroczystość Najświętszego Serca
Pana Jezusa
23 czerwca**

Najświętszy Stwórco wszechświata,
o Chryste, Zbawco ludzkości,
światłością jesteś ze światła
i z Boga Bogiem prawdziwym.
Przez włóczę Serce zranione
cierpiało ranę okrutną,
by krwi i wody strumieniem
przywrócić czystość grzesznikom.
O Panie, który swym Sercem
objawiasz bezmiar dobroci,
niech Tobie z Ojcem i Duchem
podzięka będzie i chwała. Amen.

Pwt 7, 6-11
Bóg nas wybrał, ponieważ nas umiłował

Ps 103
Bóg jest łaskawy dla swoich czcicieli

1 J 4, 7-16
Bóg pierwszy nas umiłował

Aklamacja
Weźcie na siebie moje jarzmo
i uczcie się ode Mnie,
bo jestem cichy i pokornego serca.

Mt 11, 25-30
Jezus cichy i pokornego serca

Wolontariat w Gimnazjum nr 1

Miłość miłosierna była apelem papieża Franciszka dla Kościoła powszechnego podczas Roku Miłosierdzia. Rok Miłosierdzia minął, jednak wezwanie należy do tych uniwersalnych, które nigdy się nie kończą, stoją przed nami i czekają naszej odpowiedzi.

I jeszcze jedno wezwanie Papieża, tym razem skierowane do młodzieży podczas Światowych Dni Młodzieży 2016: „Zejdźcie z kanapy”. Wolontariat jest właśnie odpowiedzią na oczekiwania Papieża.

W naszym życiu splatają się i zachodzą na siebie: aktywność, nauka, praca i obowiązki domowe, tak więc nie można jakąś grubą kreską oddzielić aktywności od pomagania. Jeśli chcę pomóc, to muszę wstać z kanapy. Naszej młodzieży z Gimnazjum nr 1 chciało się chcieć pomagać, chciało się ofiarować własny czas tym, którzy potrzebują naszej pomocy.

W roku szkolnym 2016/2017, który zbliża się do końca, wolontariusze podejmowali różne zadania. Pracowali z dziećmi w przedszkolach i świetlicach. Pomagali swoim rówieśnikom w nauce. Były też trudniejsze prace i to pisane wielką literą P: dyżury na dziecięcym oddziale onkologicznym, praca z niepełnosprawnymi intelektualnie, a nawet praca w stadninie koni po to, by sfinansować zajęcia jazdy konno dla niepełnosprawnych. Jednak wolontariat to zbiórki, zbiórki i jeszcze raz zbiórki...

Wolontariusze z Gimnazjum nr 1 przeprowadzili zbiórki rzeczowe na mikołajki w szpitalach, żywności dla Caritas, nakrętek dla dzieci z chorobami nowotworowymi i na kiermasze świąteczne organizowane przez Hospicjum Dzieci Dolnego Śląska. Wolontariusze tradycyjnie stali też z puszkami. Byli do

tych akcji zapraszani przez organizatorów lub też sami organizowali je w szkole i w parafiach. Widzieliśmy wolontariuszy podczas tradycyjnej już Niedzieli Hospicyjnej. W tym roku po raz kolejny nasi gimnazjaliści kwestowali aż w dziesięciu parafiach w zachodniej części miasta. Kontynuując Adopcję Miłości. Są też kwesty mniej znane i mniej spektakularne, organizowane z mniejszym rozmachem, ale też z udziałem naszej młodzieży.

Jest wiele rodzajów aktywności wolontariuszy. Skąd się bierze pomysł na wolontariat? Motywacje często nie są nam znane. Wielu wolontariuszy potwierdza, że chce i lubi pomagać, robili to już wcześniej, uważają, że jest to ważne. Inni przyznają, że włączyli się za namową rodziców. Są też tacy, którzy widzą w tym korzyści, bo otrzymują dodatkowe punkty z zachowania i rekrutacyjne do szkół ponadgimnazjalnych, nie jest to jednak główny motyw.

W Gimnazjum nr 1 mamy w wolontariacie ok. 100 osób i jeśli choć część z nich po zasmakowaniu takiej formy aktywności zostanie zarażona chęcią pomagania po zakończeniu nauki w gimnazjum, będzie to piękny owoc trudnego czasu dorastania. Gdy już raz zejdą z kanapy, to mają szansę zostać w pozycji stojącej, która jest postawą gotowości, by iść dalej i odpowiedzieć na Boże wezwanie do miłości bliźniego.



Sakrament dojrzałości chrześcijańskiej

Ojciec Jacek Pyl OMI, biskup pomocniczy diecezji odesko-symfero-polskiej, udzielił 10 maja br. sakramentu bierzmowania 46 młodym osobom z naszej parafii. Drukujemy ich listę, wraz z imieniem świętego patrona wybranego na dalsze życie dojrzałego chrześcijanina. Otoczmy tę młodzież naszą serdeczną modlitwą!

Victoria Babiszewska (Blanka)
Szymon Paweł Bardziński (Tadeusz)
Piotr Chynał (Jan)
Weronika Cichosz (Łucja)
Izabela Cwojdzńska (Maria Goretti)
Tomasz Drobyś (Józef)
Wiktor Dudek (Hubert)
Natalia Ejneberg (Wiktor)
Grzegorz Gibki (Mateusz)
Mateusz Góral (Łukasz)
Marta Agnieszka Górka (Weronika)
Marzena Greta-Szust (Teresa)
Wiktor Haberska (Rozalia)
Joanna Jasińska (Weronika)
Alicja Jurczak (Klara)
Karolina Karczmarczyk (Blanka)
Kacper Korol (Maurycy)
Aleksandra Kowalska (Dymfna)
Katarzyna Kowalska (Adelajda)
Kacper Kulig (Cyriak)
Jan Kulis (Artur)
Patrycja Lejn (Daria)
Adrian Maik (Noe)

Maciej Marzec (Józef)
Marcin Matecki (Karol)
Maciej Michalak (Wojciech)
Joanna Mielniczuk (Daria)
Zofia Nowakowska (Cecylia)
Michał Olejniczak (Mikołaj)
Aisha Ozga (Anna)
Maciej Ozga (Jan)
Agnieszka Paruzel (Ida)
Wiktor Pawlik (Wojciech)
Anna Piechota (Joanna)
Natalia Elżbieta Pietrusiak (Zuzanna)
Weronika Pietruszka (Julia)
Kamil Piotrowski (Jakub)
Szymon Połec (Jerzy)
Julia Anna Romanowska (Aleksandra)
Michał Rzepka (Izydor)
Tomasz Stachowski (Sebastian)
Jowita Świetlicka (Klara)
Agnieszka Waligóra (Joanna)
Paulina Wilk (Marta)
Grzegorz Zimoch (Adam)
Maciej Żychliński (Mateusz)



**Dziękujemy serdecznie
Ojcu Kamilowi**

za przygotowanie naszych synów i córek
do przyjęcia
Sakramentu Bierzmowania.

Ojcu Dariuszowi,
który przygotował nasze dzieci do I Komunii św.,
dziękujemy, że przyjechał do nas
i koncelebrował w ich intencji Mszę św.,
gdy przyjmowały sakrament bierzmowania.

**Niech Duch Święty
obdarza Ojców swoimi darami
a Maryja Niepokalana
otacza Was macierzyńską opieką!**

Wdzięczni rodzice



Narodzenie św. Jana Chrzciciela 24 czerwca

Wyjednaj naszym wargom oczyszczenie,
abyśmy mogli słać twoje życie,
Cuda przez Boga dla ciebie zdziałane,
o święty Janie!

Anioł posłany z nieba zapowiedział
Zachariaszowi twoje narodzenie,
odkrył plan Boży, ciebie dotyczący,
w dziele zbawienia.

Jeszcze zamknięty w łonie rodzicielki,
odczułeś przyjsie Króla Najwyższego,
Jego zaś Matka śpiewała z radości
pieśń uwielbienia.

Jr 1, 4–10

Zanim ukształtowałem cię w łonie matki,
znałem cię

Ps 71

Od łona matki Pan mym opiekunem

1 P 1, 8–12

Prorocy głosili zbawienie

Aklamacja

Jan przyszedł świadczyć o światłości,
aby przygotować Panu lud doskonały.

Łk 1, 5–17

Archanioł Gabriel zapowiada narodzenie
Jana Chrzciciela

12. niedziela zwykła 25 czerwca

Boże, źródło wszelkich bytów,
gdy skończyłeś swoje dzieło,
nappełniłeś całą ziemię
darem bogactw nieprzebranych.
Już skończony ogrom świata,
wtedy nastał odpoczynek,
aby dla nas był przykładem
odzyskania sił po pracy.
Pomóż nam, prosimy, Panie,
opłakiwać błędy życia,
zawsze spełniać cnót nakazy,
by zasłużyć na Twą łaskę.

Jr 20, 10–13

Pan uratował życie ubogiego
z ręki złoczyńców

Ps 69

W dobroci Twojej wysłuchaj mnie, Panie

Rz 5, 12–15

Adam jest typem Chrystusa

Aklamacja

Świadectwo o mnie da Duch Prawdy
i wy także świadczyć będziecie.

Mt 10, 26–33

Nie bójcie się ludzi

Moja Pierwsza Komunia Święta

To najważniejsze wydarzenie mojego życia miało miejsce w Indiach w 1942 roku. Nie byłem tam na wycieczce. Takie były losy narodu polskiego w czasie II wojny światowej, ludzi zamieszkałych na terenach utraconych na rzecz Związku Radzieckiego.

Mój ojciec po 11 latach pracy w USA wrócił do Polski, by walczyć w armii gen. Hallera. Po I wojnie światowej zarówno legionieści, jak i hallerczycy otrzymywali ziemię z odłogów. My zamieszkaliśmy na Wołyniu w okolicach Równego.

17 września 1939 r. wkroczyli do Polski Rosjanie, a 17 października Ukraińcy wypędzili nas z domu. Tatuś z dwoma braćmi wyjechał w rodzinne strony, w okolice Tarnowa, ale nie zdążył po nas wrócić. 10 lutego 1940 roku Rosjanie wywieźli mamę, brata, siostrę i mnie do ZSRR. Najpierw było województwo Gorki, potem nad Jeziorem Onega, później okolice Buchar w Uzbekistanie.

Brat wstąpił do armii gen. Władysława Andersa (za udział w bitwie pod Monte Cassino dostał krzyż Virtuti Militari, zginął pod Ankoną w 1944 roku). Siostra zmarła z głodu w Uzbekistanie w 1942 roku. Mama bardzo ciężko chorowała, dlatego oddała mnie do sierocińca, z którym wyjechałam najpierw do Persji (obecnie Iran), potem do Iraku, następnie do Indii, skąd mieliśmy wyjechać do Afryki. Mamusi udało się ostatnim transportem wyjechać do Persji, następnie do Libanu, niestety do Afryki transporty już nie szły. Miałyśmy się znów zobaczyć dopiero po wojnie, w 1947 roku. W sierocińcu wszystkie dzieci bardzo ciężko chorowały, wiele z nich zmarło. Najbardziej dokuczała nam zakaźna, grożąca ślepotą, choroba oczu – jaglica (na wewnętrznej stronie powiek były dziesiątki pryszczki z ropą). Lekarze odwracali powiekę, skrobali pryszczki i przemywali powiekę łapiem lub jodyną. Dzieci mdlały z bólu.

Zbliżał się czas wyjazdu sierocińca z Bombaju w Indiach do Mombasy w Kenii. Poszłam, sama tylko na Mszę Świętą. Przeżył wielkie. Ksiądz nawoływał, żeby nikt nie wsiadł na statek, kto nie

pójdzie do spowiedzi świętej. Wszyscy grzeszą – jeśli nie ubłagamy Boga o przebaczenie, ten statek utonie! Zrozumiałam to dosłownie. Miałam 10 lat, do szkoły jeszcze nie chodziłam, byłam bardzo pobożna. Ksiądz wiedział, że to moja pierwsza w życiu spowiedź, dał rozgrzeszenie, potem była Pierwsza Komunia Święta. Przeżycie nie do opisania... Miałam na sobie sukienkę z darów – w wielkie czerwone i czarne kwadraty. Po powrocie do sierocińca opowiedziałam o wszystkim wychowawczyni – Pani Lesiakowej. Dała mi w prezencie białe skarpetki... Do dziś uważam, że to jedno z najważniejszych wydarzeń moim życiu.

Z Indii dopłynęliśmy szczęśliwie do Afryki, chociaż wszyscy cierpieli na morską chorobę. Mój sierociniec trafił do Masindi w Ugandzie. Oprócz jaglicy wszyscy chorowali na malarię i co najstraszniejsze – na amebozę. Ta pasożytnicza choroba przewodu pokarmowego, wyniszczająca cały organizm, nieleczone prowadziła do śmierci. W Ugandzie – w osiedlu Masindi przebywało ponad 3 tysiące uciekinierów z Rosji. W 1945 roku cały sierociniec – około 330 dzieci – został przeniesiony do osiedla Rongai w Kenii, 13 kilometrów od równika, 3000 metrów nad poziomem morza! Klimat wspaniały, wszyscy zdrowi. Bo Afryka, a zwłaszcza Rongai – było to jakby przejście z dna piekieł do raju! Najpiękniejszy okres życia...

Wielki Boże, przyjmij największe dziękczynienie za ucieczkę z Rosji, za ocalenie, za życie!

ZOFIA DANISZEWSKA

PS. Dzieje rodziny opisała moja Mama, Julia Klusek w książce pt. „Za mało żeby żyć, za dużo żeby umrzeć” (Wydawnictwo „W drodze”, Poznań 1990).

Patriotyzm dzisiaj (3)

Odnotujmy jeszcze jedno źródło współczesnego kryzysu patriotyzmu: współcześni Polacy, chyba jak nigdy przedtem, zaczynają przypisywać sobie wszystkie możliwe słabości i przywary, jakie znajdują się w nieżyczliwych stereotypach funkcjonujących na nasz temat w innych społeczeństwach.

Wystarczy dowolnego dnia przeglądnąć internetowe komentarze aktualnych wydarzeń w naszym kraju, a dowiemy się, że Polacy (często: Polaczki) to głupole, cwaniaki, złodzieje, nedorajdy, hipokryci, nieudacznicy; Polska to jeden wielki zaścianek, nietolerancja, ksenofobia, korupcja i nie wiem co jeszcze. Bardzo często wśród tych samooskarżeń pojawia się – jako nasza narodowa niemal zbrodnia – zarzut, że jesteśmy narodem katolickim, a co gorsza, do katolicyzmu przywiązanim. Mimowolnie przypominają się słowa Psalmisty: „Przeklinają mnie moim własnym imieniem” (Ps 102, 9).

Niesprawiedliwe stereotypy na temat innych ludzie tworzą najczęściej bądź dla poprawy dobrego samopoczucia i utrwalenia dobrego mniemania o sobie, bądź dla usprawiedliwienia swoich win wobec tych innych. Nie było na przykład przypadkiem to, że wielka fala nastrojów antypolskich zalała Rosję po wybuchu powstania styczniowego, a Niemcy – we wrześniu 1939 roku. Jeśli idzie o Polaków – z antypolskich stereotypów zawsze chętnie korzystali różnego rodzaju renegaci, odczuwający zrozumiałą potrzebę usprawiedliwienia się nawet wobec samych siebie. Być może jesteśmy pierwszym pokoleniem Polaków, dla którego znacznej części najbardziej nawet niewybredne stereotypy antypolskie są źródłem wiedzy o samych sobie.

Podzielię się wspomnieniem z młodości. Chodziłem do liceum, kiedy po październiku 1956 roku zaczęto wycofywać ze szkół podręczniki historii Polski pisane przez autorów radzieckich. Zapamiętałem sobie słowa profesora Tadeusza Manteuffla, który powiedział wtedy mniej więcej tak: „Nasze dzieci musiały się



uczyć historii ojczyzny z podręczników pisanych przez wrogów naszej Ojczyzny”. Te proste słowa prawdy wywarły na mnie wielkie wrażenie, zwłaszcza że sam nie umiałbym tak jasno i prosto tego faktu nazwać.

Jednak sytuacja, kiedy my – wielu spośród nas – dobrowolnie i bez żadnego przymusu przejmujemy na swój własny temat poglądy naszych wrogów (a w każdym razie ludzi nam nieżyczliwych), jest zupełnie inna. Psychologowie i socjologowie zapewne jakoś potrafią to wytłumaczyć, dla mnie jest to sytuacja niepojęta.

Moim zdaniem, dwie rzeczy są poniekąd obowiązkiem wszystkich Polaków, którzy zauważają to niegodne zjawisko. Po pierwsze, protestujemy, ilekroć ktoś pozwala sobie dzielić nasze społeczeństwo na ciemną, katolicką, nacjonalistyczną większość i oświeconą mniejszość. Takie stereotypy nie tylko są niezgodne z prawdą, one w przyszłości mogą zaowocować jakąś wielką krzywdą.

Gdyby Tadeusz Kroński już wcześniej nie miał w nienawiści „katolicyzmu i nikczemnej do szpiku kości prawicowej inteligencji”, nie odważyłby się w roku 1948 pisać i działać w duchu, któremu dał wyraz w liście do Czesława Miłosza: „My sowieckimi kolbami nauczymy ludzi w tym kraju myśleć racjonalnie bez alienacji. (...) Że poeta nie lubi kopać pobitych? Naprawdę nie odnoszę wrażenia (niestety), żeby opozycja była zdławiona. Jest, i to jest bezczelna, i tylko czyha na sposobność potężniejszego Żdanowa (nie mówią już o wojnie). Opozycja ta jest wrogiem prawdy i piękna, i musi być zdławiona. Poza tym – zdławiony powinien być antyintelektualizm polski, romantyzm, sentymentalizm, ksenofobia, katolicyzm” (list do Czesława Miłosza z 7 grudnia 1948 roku).

Po drugie, w miarę możliwości starajmy się reagować na niesprawiedliwe stereotypy, jakie na nasz temat rozsiewają inni, zwłaszcza w mass mediach. Znamienną informację w związku z tym opublikował mój uczeń i przełożony, ojciec Maciej Zięba: „Przeprowadzone na szeroką skalę badania Wisły Surażskiej na temat wpływu religii na postawy obywatelskie Polaków i Czechów dały wyniki całkowicie podważające stereotyp o antydemokratycznym charakterze polskiego katolicyzmu (czeskiego zresztą też). Okazało się, że istnieje jednoznaczna korelacja: im wyższy poziom wiary i praktyk religijnych, tym rzadsze głosowanie na partie ekstremistyczne, tym większy udział w wyborach, tym częstsze zaangażowanie w instytucje pozarządowe, tym większy oddolny dynamizm. Ale gdy autorka próbowała opublikować swe badania w najważniejszym amerykańskim czasopiśmie socjologicznym, odmówiono jej, argumentując, że przecież religia z definicji jest wrogiem społeczeństwa obywatelskiego” (dyskusja redakcyjna, *Znak* nr 1/2000, s. 118).

O. PROF. JACEK SALIJ OP (CDN.)

OGŁOSZENIA DROBNE

SPRZEDAM 2-pokojowe mieszkanie o powierzchni 33 m² przy ul. Niedźwiedziej.
Tel. 537 499 739

SPRZEDAM STARY DOM do remontu na działce budowlanej o pow. 2.200 m² w Mieroszowie (koło Wałbrzycha, blisko granicy czeskiej, w okolicy las). Cena 140 tys. zł.
Tel. 737 905 950

MACIERZ ZIEMI CIESZYŃSKIEJ zaprasza osoby zainteresowane historią i kulturą Ziemi Cieszyńskiej. Informacje:
Tel. 71 555 7563, 71 792 2618

FHU „NASZE PODŁOGI” – sprzedaż desek, parkietów, paneli, listew; montaż, cyklowanie; ul. Popowicka 28, pn.–pt. w godz. od 8.30 do 16.30, soboty od 9.00 do 13.00.
www.naszepodlogi.pl
Tel. 725 615 008

REMONTY – malowanie, gładzie gipsowe, płyta g/k, panele, wykładziny, instalacje elektryczne i wod-kan, kafelkowanie, montaż drzwi, wyburzenia.
Tel. 518 897 865

MARTER – remonty kompleksowe, instalacje elektryczne, hydrauliczne, terakota, glazura.
Tel. 607 633 217

OKOLICZNOŚCIOWE DEKORACJE kwiatowe z okazji chrztu, komunii, ślubu, wesela. Dekorujemy kościoły, sale, samochody.
Tel. 692 055 864

SPRZĄTANIE I MYCIE OKIEN
Tel. 883 786 373

PRANIE DYWANÓW, wykładzin, mebli tapicerowanych, mycie okien. Elastyczne godziny.
Tel. 732 826 199

KOMPLEKSOWE SPRZĄTANIE i mycie okien.
Tel. 729 676 162

SPRZĄTANIE I MYCIE OKIEN
Tel. 889 938 736 (p. Oksana)

KONSERWATOR DOMOWY wszelkie naprawy, awarie.
Tel. 790 421 925

NAUCZYCIELKA CHEMII udziela korepetycji indywidualnie lub w grupie 2-4 osób. Przygotowanie do egzaminów.
Tel. 515 700 694

KOREPETYCJE Z CHEMII w zakresie gimnazjum i liceum.
Tel. 793 068 657 po godz. 15.00

JĘZYK NIEMIECKI – KOREPETYCJE szkoła podstawowa, gimnazjum, liceum.
Tel. 501 657 015

KUPIĘ MIESZKANIE na Popowicach lub sąsiadujących osiedlach.
Tel. 693 959 935

KUPIĘ GARAŻ na Popowicach.
Tel. 71 791 6443

KOREPETYCJE z języka polskiego na Popowicach; zakres szkoły podstawowej.
Tel. 504 369 240

USŁUGI KRAWIECKIE

Przeróbki, wszywanie zamków, skracanie, zwężanie, inne
poniedziałek-wtorek-czwartek
od godz. 9.00 do 17.00
środa-piątek
od godz. 7.00 do 15.00
Pod dużym kościołem koło głównego wejścia od ul. Rysiej

TEL. 791 652 094
ZAPRASZAMY!

M A T E M A T Y K A
SKUTECZNE KOREPETYCJE

- szkoła podstawowa
- gimnazjum
- liceum, technikum
- przygotowanie do matury: podstawowej i rozszerzonej

Mam wieloletnie doświadczenie z uczniami na każdym poziomie wiedzy.

Przygotowuję do egzaminów, klasówek, konkursów, ułatwiam nadrobienie zaległości, pomagam w pracach domowych.

KOREPETYCJE U UCZNIA W DOMU
TEL. 668-967-527

USŁUGI FOTOGRAFICZNE
MAM-FOTO.PL

- sesje ślubne
- uroczystości rodzinne
- sesje dziecięce

TEL. 603 493 586

KSIĘGARNIA PARAFIALNA
„LEW JUDY” ZAPRASZA

od poniedziałku do piątku:
w godz. 13.00–18.00
w niedzielę w godz. 9.30–13.00

- czasopisma i książki religijne
- płyty audio i wideo
- artykuły biurowe, ksero

POGOTOWIE
KOMPUTEROWE

- NAPRAWA komputerów i laptopów
- Odzyskiwanie utraconych danych
- SPRZEDAŻ KOMPUTERÓW nowych i używanych z gwarancją

TEL. 888 404 202

BIURO TURYSTYCZNO-PIELGRZYMKOWE
ALFA-TUR ZAPRASZA:

FATIMA – 100. rocznica objawień Matki Bożej – autokarem; samolotem; autokarem i samolotem
14.07–25.07.2017 24.07–03.08.2017
12.08–26.08.2017 20.08–25.08.2017
01.09–07.09.2017 16.10–21.10.2017

MEDUGORJE – 36. rocznica objawień Matki Bożej – 11 dni autokarem
19.06–29.06.2017 – 699 PLN + 299 EUR

SANTIAGO DE COMPOSTELA – pieszo i autokarem
15–31.07.2017 – 999 PLN + 650 EUR

MEDUGORJE – 11 dni autokarem
19.06–29.06.2017 – 699 PLN + 299 EUR

MEDUGORJE z 6-dniowym wypoczynkiem nad Adriatykiem, 12 dni, autokarem
06–17.08.2017 – 649 PLN + 285 EUR

MALTA – SYCYLIA – śladami św. Pawła
16–23.09.2017 – 815 EUR

WŁOCHY – nowe miejsca!
o. Matteo, o. Pio, św. Rita, o. Mandić, św. Jan Paweł II
03.10–13.10.2017 – 749 PLN + 350 EUR

Wrocław, ul. Horbaczewskiego 29b
Tel./fax 71 352 23 19; kom. 601 788 190
www.alfa-tur.pl; info@alfa-tur.pl

USŁUGI FOTOGRAFICZNE

Uroczystości rodzinne, imprezy okolicznościowe i firmowe. Rzetelne wykonanie, warunki można negocjować.

TOMASZ LEWANDOWSKI
TEL. 668 398 903

STOPKA REDAKCYJNA

ADRES: Parafia pw. NMP Królowej Pokoju, 54–239 Wrocław, ul. Ojców Oblatów 1

KONTAKT: krolowa@archidiecezja.wroc.pl

OPIEKUN: o. Jerzy Ditrich OMI

ZESPÓŁ: Ewa Kania, Ewelina Kozłowska, Barbara Małyka, Bożena Sobota, Damian Szpalerski, Aleksandra Wolska, Dawid Wolski

FOTOGRAF: Piotr Janicki

NAKLAD: 2 000 egz.

CENA: gratis

Zastrzegamy sobie prawo do skrótów i opracowań redakcyjnych. Nie odpowiadamy za treść zamieszczanych reklam i ogłoszeń.

MSZE ŚWIĘTE

Msze Święte w niedziele i uroczystości w kościele NMP Królowej Pokoju: **7.00, 8.30, 10.00, 11.30** (z udziałem dzieci), **13.00, 18.00, 21.00** (akademicka).

Msze Święte w niektóre święta zniesione: **6.30, 9.00, 11.00, 16.30, 18.00, 19.30**.

Msze Święte w dni powszednie w kościele św. Jerzego: **6.30, 9.00, 18.00** oraz Msze św. pogrzebowe.

SPOWIEDŹ

Okazja do sakramentu pojednania w każdy piątek od godz. **15.00** do **18.00** w kościele św. Jerzego. Także na początku każdej Mszy Świętej w niedziele i święta oraz w dni powszednie o **9.00** i **18.00**. Popołudniowa spowiedź pierwszopiątkowa w dużym kościele, a o **6.30** i **9.00** w kościele św. Jerzego. Spowiadać się można także w indywidualnie umówionym terminie.

CHRZEST

Chrzty w trzecią niedzielę miesiąca podczas Mszy Świętej o godz. **13.00**.

Każdy chrzest trzeba zgłosić w biurze parafialnym z kilkudniowym wyprzedzeniem, a w piątek poprzedzający chrzest uczestniczyć w specjalnej konferencji o godz. **19.00** dla rodziców i chrzestnych (sala nr 10).

Uwaga! Chrzty dzieci odbywają się na zasadzie przywileju wynikającego z wiary i świadectwa życia rodziców dziecka. Środowisko wiary jest tu zasadniczym motywem.

BIERZMOWANIE

Sakramentu bierzmowania udziela się w II klasie szkoły średniej. Młodzież, która uczęszcza na katechizację w szkole, może z początkiem września zgłosić się w parafii na indywidualną rozmowę przed rocznym przygotowaniem. Odbывается ono w małych grupach ewangelizacyjnych.

I KOMUNIA ŚW.

Do I Komunii św. dzieci przystępują w III klasie szkoły podstawowej. Są 2 grupy: rodzinna i tradycyjna. Rodzice dziecka zgłaszają się we wrześniu na spotkanie indywidualne, na którym poznają szczegóły przygotowania. Spotkania odbywają się raz w miesiącu. Poświęcenie dewocjonaliów na niedzielnej Mszy św. godz. **11.30** (X, XII, II, IV).

MAŁŻEŃSTWO

Planowany ślub zgłasza się trzy miesiące przed zawarciem, dołączając dokumenty: aktualne świadectwo chrztu, świadectwo katechizacji ze szkoły średniej, dowód osobisty oraz dokument z Urzędu Stanu Cywilnego stwierdzający stan wolny. Nauki przedślubne: od września do czerwca wg grafiku (z przerwą w lipcu i sierpniu) w poniedziałek o godz. **19.00**; poradnia przedmałżeńska: obowiązkowe spotkania w poniedziałek o umówionej godzinie między **17.00** a **19.00** (sala nr 10).

Rzymskokatolicka parafia NMP Królowej Pokoju
ul. Ojców Oblatów 1
54-239 Wrocław

tel. **71 793 6771 w. 46** (biuro parafialne)
fax: **71 793 6771 w. 30**

e-mail: krolowa.pokoju@archidiecezja.wroc.pl

SAKRAMENT CHORYCH

Sakramentu chorych udzielamy podczas odwiedzin chorych w wyznaczone piątki i soboty miesiąca oraz na indywidualne wezwanie. Przypominamy, że nie jest to sakrament umierających, lecz właśnie chorych, należy zatem w każdej poważnej chorobie wezwać kapłana z posługą sakramentalną.

Wszyscy chorzy naszej parafii mają możliwość przyjęcia Komunii Świętej w każdą niedzielę dzięki posłudze nadzwyczajnych szafarzy Komunii Świętej.

Chorych należy zgłaszać w biurze parafialnym.

POGRZEB

W przypadku śmierci nie wzywamy kapłana do zmarłego. Najpierw trzeba załatwić formalności w Urzędzie Stanu Cywilnego i pogrzeb. Do biura parafialnego приходzimy z odpisem aktu zgonu, ustalamy godzinę Mszy św. (zwykle godz. **8.30** lub **9.30**) i informujemy o miejscu i terminie pogrzebu.

W dniu pogrzebu zabieramy kapłana na cmentarz, gdzie odprawiane są ceremonie pogrzebowe.

NABOŻEŃSTWA

Adoracja Najświętszego Sakramentu w pierwszą niedzielę miesiąca od godz. **14.00** do **18.00** i w każdy piątek od godz. **15.00** do **18.00**.

Nabożeństwo Maryjne Pierwszych Sobót: o godz. **8.30** Różaniec, Msza św. i adoracja Najświętszego Sakramentu.

Nabożeństwo powołaniowe w pierwszy czwartek miesiąca przed wieczorną Mszą Świętą.

Nabożeństwo do Najświętszego Serca Pana Jezusa w pierwszy piątek miesiąca po wieczornej Mszy Świętej.

Nabożeństwo do Matki Bożej Fatimskiej 13. dnia miesiąca po wieczornej Mszy Świętej.

Nowenna do św. Antoniego we wtorki na Mszy św. o godz. **9.00**.

Nabożeństwo różańcowe w październiku: dla dzieci o godz. **16.30**, dla dorosłych po wieczornej Mszy Świętej.

Wypominki z różańcem za zmarłych od 1 listopada, po Mszy św. wieczornej; jak długo przynoszone są kartki wypominkowe.

Koronka do Miłosierdzia Bożego w poniedziałki po wieczornej Mszy Świętej oraz codziennie o godz. **15.00** w kościele św. Jerzego.

Wielki Post: **Droga Krzyżowa** – piątek: dla dzieci o godz. **16.30**, dla dorosłych o godz. **17.30**; **Gorzkie Żale** – niedziela o godz. **17.00**.

ROCZNICE

Pierwszą rocznicę urodzin i chrztu św. obchodzimy w naszej parafii w drugą niedzielę miesiąca. Msza Święta i błogosławieństwo rocznych dzieci o godz. **13.00**.

Kolejne rocznice małżeństwa obchodzimy w czwartą niedzielę miesiąca. Msza św. w intencji jubilatów o godz. **13.00**.

Gdy ktoś obchodzi srebrne lub złote gody, możliwa osobna Msza Święta z uroczystym odnowieniem przysięgi małżeńskiej. Obchody rocznicowe należy wcześniej zgłosić w biurze.

WAŻNE INFORMACJE

Biuro parafialne: poniedziałek–piątek od godz. **16.00** do **17.30**

Parafialny Zespół Caritas: czwartek od godz. **17.00** do **18.00**

Księgarnia: poniedziałek–piątek od godz. od **13.00** do **18.00**, niedziela od godz. **9.30** do **13.00**

Konto parafii: Bank PEKAO S.A. I Oddział Wrocław
Nr rachunku 49 1240 1994 1111 0000 2496 8601
Tytuł wpłaty: darowizna na cele kultu religijnego

...takiej ryby jeszcze nie robili!

Nie wstydzisz się Jezusa to po prostu zwyczajnie, po katolicku żyć. Żyć z Jezusem na co dzień. Nie „odstawiać” Go tylko na niedzielę i na dodatek na jedną godzinę tego dnia, uważając, że poza murami kościoła „Boga nie ma”.

Nie wstydzisz się Jezusa, to żyć wiarą każdego dnia. Wieść życie zwyczajne, przysłowiowo szare. Choć my myślimy o życiu inaczej. Bo jak można mówić o szarościach, gdy wiara jest taka cudowna, wielobarwna? Bez Boga, bez wiary w Trójjedynego Boga, życie byłoby rzeczywiście szare. A bez Matki Bożej byłibyśmy zagubionymi sierotami.

Jesteśmy małżeństwem od 26 lat, a rodzicami zaledwie od niespełna osiemnastu. Mamy troje wspaniałych, wyproszonych u Boga dzieci: Maksymiliana (17 lat), Szymona Piotra (14 lat) i Joannę Faustynę (6 lat).

„Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus! Na wieki wieków. Amen!” to nasz zwrot powszedni (czasem dodajemy „i Maryja Niepokalana”). Nie wstydzimy się go. Podobnie jak i błogosławieństwa z kreśleniem krzyża na czole (każdy każdemu, nie tylko rodzice dzieciom) z krótką modlitwą: „Niech cię broni moc Chrystusa Zbawiciela!”. Jest to nasz codzienny zwyczaj powtarzany wielokrotnie przy wychodzeniu z domu,

nawet na krótko, po rodzinnej modlitwie wieczornej (zwykle jest to rozbudowany Apel Jasnogórski). Tuż przed snem po raz kolejny dzieci przychodzą po krzyż. Oczywiście także przy pożegnaniu pod szkołą, biurem, itp. „robimy sobie krzyżyk”. Wierzmy mocno w moc błogosławieństwa w Imię Boga.

Gdy po Apelu trzeba zgasić świecę i zrobić krzyżyki, nasi chłopcy (choć już prawie dorośli) ścigają się z Asią, kto pierwszy dobiegnie do rodziców i do świecy. Czasem się przy tym uroczoko pokłócą :). Niedawno sprawiliśmy sobie wreszcie kropielniczkę ze święconą wodą przy wyjściu, aby przeżegnać się przed przekroczeniem progu domu.

Znak Krzyża św. towarzyszy nam (tak jak chyba wszystkim katolikom) w codziennym życiu. Modlimy się i żegnamy przed posiłkami, także np. w pizzerii. W domu, w centralnym miejscu pokoju dziennego mamy powieszony duży krzyż i obraz Pani Jasnogórskiej oraz bliskich nam świętych, w tym oczywiście św. Jana Pawła Wielkiego. Również każde z dzieci



w swoim pokoju ma krzyż, Matkę Boską Częstochowską oraz wizerunek swojego patrona. Jakaś znajoma przyznała kiedyś ze zdziwieniem: „w życiu nie widziałam tylu obrazów i krzyży w zwykłym domu”.

Jarek kupił przez Internet krzyż z Betlejem (w ramach akcji Pomoc Kościołowi w Potrzebie) i powiesił w swoim nowym miejscu pracy. Nosimy oczywiście także krzyżyki na łańcuszkach. My, rodzice, nosimy też różańce w formie pierścienia z dużym krzyżem z pasyjką. Podobnie też wiele osób z naszej Wspólnoty nosi ten przepiękny różaniec, zaprojektowany przez naszego Ojca Kazimierza.

W ogrodzie, przy domu nie wstydziliśmy się postawić postumentu z białą figurką Matki Bożej Niepokalanej. W okresie letnim modlimy się często w godzinie Apelu, na Anioł Pański, czy w Godzinie Miłosierdzia przy „naszej Maryi”. Przed domem, na chodniku prowadzącym do wejścia wkomponowaliśmy dużą chrześcijańską rybę. Panowie brukarze śmiali się, że różne dziwne rzeczy kazano im układać, ale „takiej ryby jeszcze NIE robili”.

Jesteśmy bardzo wdzięczni Dobremu Bogu za łaskę życia w wierze katolickiej. Także dziękujemy naszemu Ojcu Kazimierzowi za rozwijanie w nas coraz większej miłości do Jezusa i za troskę, abyśmy byli coraz bliżej Niego, a dzięki temu bliżej siebie.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus i Maryja Niepokalana!

SYLWIA I JAREK MAJCHRZAKOWIE



To, co najważniejsze, czyli głos za Życiem

Skończyłam właśnie czytać książkę Abby Johnson „niePLANOWANE” – dramatyczną historię o przemianie serca byłej dyrektorki kliniki aborcyjnej w USA. Autorka (ur. 1980) ukończyła studia w zakresie psychologii i poradnictwa psychologicznego.

Po studiach, w 2005 r. zaczęła pracować jako wolontariusz w klinice Planned Parenthood, gdzie wkrótce awansowała na dyrektora ds. lokalnych programów pomocy i edukacji zdrowotnej. Następnie, już jako dyrektorka kliniki, była odpowiedzialna za planowanie rodziny i programy aborcyjne. Z kliniki odeszła w 2009 r. po szoku, jaki przeżyła, asystując przy zabiegu aborcji monitorowanej ultrasonografem. Teraz jest wolontariuszką „Koalicji dla Życia” – organizacji *pro life*.

Książka godna jest polecenia z wielu względów. Przede wszystkim opisuje historię młodej dziewczyny, która wyjeżdżając na studia, zrywa ze swymi korzeniami. Owocem nowego spojrzenia na najważniejsze życiowe decyzje jest nieudany związek trzymany w tajemnicy przed rodzicami i aborcja, nie z powodu trudności materialnych, ale dlatego, że „komplikuje życie”. Dziewczyna kieruje się postawą *pro-choice*, tzn. uważa, że każda kobieta ma fundamentalne prawo do decydowania o swoim prywatnym życiu, więc ma prawo podać się aborcji, jeśli urodzenie dziecka niekorzystnie odbije się np. na kondycji jej rodziny. Postawa *pro-choice* opiera się na przekonaniu, że płód nie jest istotą ludzką i stanowi część ciała kobiety, więc nie przysługuje mu podstawowe prawo człowieka do życia. *Pro-choice* jest również podstawą organizacji planowanego rodzicielstwa Planned Parenthood.

Jako organizacja *non-profit*, Planned Parenthood utrzymuje się ze środków publicznych przyznawanych przez państwo organizacjom świadczącym usługi pomocy społecznej. Korzysta także z darowizn firm, które uzyskuje w konsekwencji odpowiednio prowadzonego lobbingu. Planned Parenthood często

skarży się, że jest ofiarą ataków „fanatycznych bojówek ruchów *pro life*”, których działalność przedstawia jako agresywną i niebezpieczną, bo przeszkadza im w pracy na rzecz swości rozumianego dobra kobiety.

Jaka jest geneza Planned Parenthood? Pomysłodawczynią i założycielką była Margaret Sanger, córka irlandzkich imigrantów, feministka i komunistka, propagatorka idei „seksualnego wyzwolenia kobiet”. Krytykowała instytucję małżeństwa („zdegenerowana instytucja”), kapitalizm („niemoralna eksploatacja”), czystość seksualną („obsceniczna pruderia”). Propagowała wiedzę na temat fizjologii kobiety, antykoncepcji i kontroli urodzin za pomocą ziołowych i chemicznych środków o działaniu aborcyjnym.

W 1932 r. opublikowała w „The Birth Control Review” swój „Plan pokojowy” (*Plan for peace*), sugerując wprowadzenie obowiązkowej segregacji, sterylizacji i re-edukacji ludności czarnej oraz tej, która wykazuje cechy „dysgenicznego inwentarza” (*dysgenic stock*), dzieci obciążonych chorobami genetycznymi. W 1921 r. założyła American Birth Control League; po II wojnie światowej organizacja zmieniła nazwę na Planned Parenthood w celu uniknięcia niekorzystnych skojarzeń z eugeniczną działalnością narodowych socjalistów (współpracownikiem ABCL był m.in. Ernst Rüdin, twórca hitlerowskiego planu „higieny rasowej”).

Planned Parenthood określa się jako amerykańska organizacja działająca na rzecz praw reprodukcyjnych, której celem jest propagowanie świadomego rodzicielstwa, kompleksowa edukacja seksualna, szeroki dostęp do legalnej antykoncepcji i aborcji, walka z chorobami przenoszonymi drogą płciową

oraz świadczenie, w ramach posiadanych środków, podstawowej opieki medycznej na całym świecie, szczególnie w ubogich krajach Afryki i Ameryki Łacińskiej.

Taka jest teoria, praktyka natomiast pokazana przez Abby Johnson, jest inna. Planned Parenthood nie zajmuje się głównie profilaktyką, zresztą swoiście pojętą. Jest przede wszystkim operatorem jednej z największych sieci klinik oferujących aborcję i antykoncepcję. Zabiegi aborcji odbywają się w nich codziennie, na życzenie kobiety. Dopuszcza się możliwość zabicia dziecka (specjalnie rezygnując z terminu płód) nawet po 24. tygodniu, kiedy dziecko może już samo przeżyć poza ustrojem matki. Zabiegi aborcji są odpłatne i generują zyski, nie należy ich odradzać, ale stworzyć lepsze warunki do ich wykonywania. Taki komunikat otrzymała Abby Johnson od swoich przełożonych, *notabene* kobiet. Czy nie jest hipokryzją „bronienie dobra kobiety” kosztem życia dziecka?!

Innym, nie mniej ważnym elementem książki, tym razem napawającym otuchą i nadzieją w człowieka, jest opis działalności ruchu *pro life* o nazwie „Koalicja dla Życia”, prowadzącego kampanie „40 dni dla życia”. Setki wolontariuszy prowadzą modlitewne czuwanie przed klinikami aborcyjnymi, nieustannie przez 40 dni. Właśnie z miłości do Życia.

Na koniec zacytuję autorkę i jej świadectwo przemiany myślenia po tym, gdy naocznie przekonała się, czym jest aborcja:

„Byłam świadkiem śmierci. Śmierci. Nie żadnej medycznej procedury czy chirurgicznego rozwiązania życiowego problemu. Nie był to też żaden śmiały krok kobiety walczącej o swoje prawo do własnego ciała. Widziałam śmierć bezbronnego dziecka – dziecka, które brutalnie wyrwano z bezpiecznego łona matki, wyssano je, by potem wyrzucić jako niebezpieczne odpady medyczne”.

EWA JANIK

„Dzieci komunijne dzieciom misji”

Chrystusowe wezwanie „Idźcie na cały świat i głoście Ewangelię wszelkiemu stworzeniu” (Mk 16, 15) przynagla nas, aby z większą miłością i zapałem włączać się w misyjną działalność wielkiej rodziny, jaką jest Kościół.

Pomagać misjom można nawet wtedy, gdy ma się 9 lub 10 lat. Pierwszokomunijne dzieci mają w Białym Tygodniu wyjątkową możliwość pomagania swoim rówieśnikom na drugim końcu świata. „Dzieci komunijne dzieciom misji” to inicjatywa Papieskiego Dzieła Misyjnego Dzieci, która zachęca katolickie dzieci do modlitwy i solidarności z ich ubogimi rówieśnikami w krajach misyjnych.

Dzięki zaangażowaniu polskich dzieci i ich rodziców od kilkudziesięciu lat wspierane są projekty niosące pomoc dzieciom w krajach misyjnych. W 2015 r. polskie dzieci ofiarowały 847 975,40 zł na fundusz solidarności Papieskiego Dzieła Misyjnego Dzieci.

Wśród kilkudziesięciu realizowanych na całym świecie projektów wsparcie od polskich dzieci komunijnych otrzymały m.in. dzieci w Sarba w Libanie, gdzie siostry misjonarki Najświętszego Sakramentu prowadzą ośrodki sierot i uchodźców, ofiar wojny. Dzięki tej pomocy siostry mogą zapewnić tym dzieciom dom, wyżywienie i opiekę medyczną przez cały rok. Dzieci z Libanu napisały list do polskich dzieci:

Kochani Przyjaciele z Polski!

Dziękujemy Wam za pomoc! Przyjęliśmy Pierwszą Komunię Świętą i jesteśmy szczęśliwi.

My też należymy do Papieskiego Dzieła Misyjnego Dzieci i chcemy pomagać innym poznawać Jezusa. Bądźmy mocni w wierze i nie poddawajmy się zwątpieniu i trudnościom.

Pozdrawiamy Was i modlimy się za Was – dzieci z Joubbe, Sarba w Libanie.

WWW.MISSIO.ORG.PL



Dzieci komunijne w Joubbe

Ofiary można przysyłać na konto:
PKO BP SA I/O Warszawa
72 1020 1013 0000 0102 0002 7169

Papieskie Dzieło Misyjne Dzieci
Skwer Kard. Wyszyńskiego 9
01-015 Warszawa

z dopiskiem Biały Tydzień

Wszystkim ofiarodawcom sekretariat PDMD przesyła list z podziękowaniem i błogosławieństwem Papieża Franciszka, dlatego prosimy o przesłanie danych adresowych parafii lub szkoły także drogą elektroniczną na adres:

pdmd@missioorg.pl lub
dziecidzieciommisji@gmail.com



Zespół Szkół nr 1

ul. Słubicka 29 - 33

Wrocław

Przyjdź i poczuj
atmosferę szkoły!



technik informatyk
technik optyk
technik handlowiec
technik przemysłu mody
technik organizacji reklamy



www.zs1.wroc.pl



SŁOWO BOŻE W CODZIENNOŚCI

FOT. EWA SOŁECKA

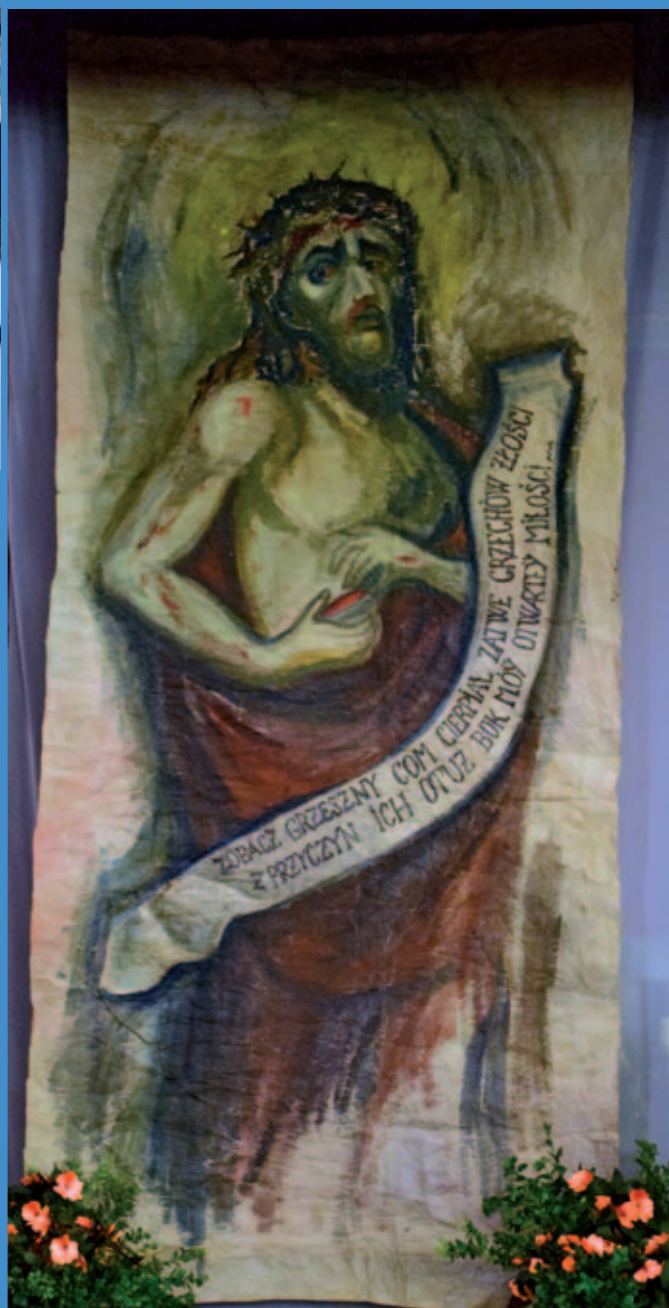


„O świcie pospieszmy do winnic, zobaczyć, czy kwitnie winorośl, czy pączki otwały się, czy w kwieciu są już granaty: tam ci dam miłość moją.

Mandragory sieją woń, nad drzwiami naszymi wszelki owoc wyborny, świeży i zeszłoroczny dla ciebie, miły mój, chowałam” (Pnp 7, 13–14).

NIEDZIELA PALMOWA – 9.04.2017

KAPLICA ADORACJI





Dziękujemy RENI CHODOROWSKIEJ za trud jej modlitwy
i pracy, który zaowocował dziełem serca:
Kaplicy Adoracji i Grobu Pańskiego.
BÓG ZAPŁAĆ!



WIGILIA PASCHALNA, PROCESJA REZUREKCYJNA – 15/16 KWIETNIA 2017

